

Marian Kryk

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Ekologia człowieka – osoby

Wstęp

Nośny ostatnimi czasy temat ekologii i związany z nim problem odpowiedzialności człowieka za stan środowiska wydaje się napotykać na nieprzezwyciężalne trudności na gruncie założeń jakie obecne są w samej ekologii. Ważnym zatem, ze względu na wagę zagrożeń jakie to zagadnienie niesie, tak w wymiarze indywidualnym, społecznym jak i globalnym, wydaje się podjęcie próby wskazania dróg wyjścia. Rozwiązania siłą rzeczy muszą sięgnąć po środki sytuujące się poza redukcjonistycznymi ramami zakreślonymi przez współczesną ekologię.

Ekologia- czy tylko biologia ?

Spectrum zainteresowań ekologii¹, nawet wówczas gdy pojawia się zagadnienie tzw. ekologii człowieka², niezmiennie zredukowane jest do wymiaru biologicznego, wymiar duchowy zaś konsekwentnie jest pomijany. Jest to stała tendencja, pomimo

¹ Termin *ekologia* jest XIX-wiecznym neologizmem, wprowadzonym w 1886 r. przez niemieckiego badacza Ernsta Haeckela, propagatora idei Darwina, dla oznaczenia tego rodzaju badań biologicznych, którego przedmiot dotyczy związków między organizmami i ich otoczeniem (środowiskiem), por. J. Strzałko, *Ekologia człowieka*, w: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 990.

² *Human ecology, man's collective interaction with his environment. Influenced by the work of biologists on the interaction of organisms within their environments, social scientists undertook to study human groups in a similar way. Thus, ecology in the social sciences is the study of the ways in which the social structure adapts to the quality of natural resources and to the existence of other human groups. When this study is limited to the development and variation of cultural properties, it is called cultural ecology. Human ecology views the biological, environmental, demographic, and technical conditions of the life of any people as an interrelated series of determinants of form and function in human cultures and social systems. It recognizes that group behaviour is dependent upon resources and associated skills and upon a body of emotionally charged beliefs; these together give rise to a system of social structures. Human ecology*, Encyclopaedia Britannica, Inc., 27.06.2016 <https://www.britannica.com/topic/human-ecology>, [dostęp: 07.01. 2021].

wielości ujęć i poważnych różnic w pojmowaniu samego wyrażenia ekologia człowieka przez środowiska naukowe na świecie³. Jeśli nawet przywołamy definicje, które jak się wydaje szerzej ujmują tę problematykę, to po bliższym przyjrzeniu się musimy powrócić do pierwotnej konstatacji.

Za reprezentatywną w tym względzie można przyjąć definicję ekologii człowieka, co do której zdaniem N. Wolańskiego, będącego autorytetem w tej dziedzinie, istnieje pewien *consensus* w świecie nauki. W tym ujęciu „jest [ona] nauką o człowieku jako gatunku biologicznym, w tym o jego kulturze, jako dynamicznym komponencie ekosystemów. (...) bada go jako osobę ludzką i populację, jako gatunek i społeczeństwo”⁴. Czymże jest ewokowana tu kultura? Zdaniem tego autora jest ona właściwością gatunku *homo sapiens*, która wyodrębniła go z rodzaju zwierzęcego, czyniąc człowiekiem. Mamy tu zatem, jak się wydaje, przykład rozumienia kultury jako narzędzia ewolucji. Wyakcentowanie roli kultury w tym kontekście zdaje się pełnić również pewną funkcję techniczną. Trudno bowiem pominąć fakt, że człowiek, jak żaden inny gatunek wywiera w tak poważnej mierze wpływ na ekosystemy (antropopresja)⁵. Zjawiska kulturowe wykraczają poza obszar badawczy biologii zajmującej się gatunkiem ludzkim. Aby poradzić sobie z tym problemem, konieczne było szersze (wykraczające poza czystą biologię) ujęcie zagadnienia, a tym samym ukazanie interdyscyplinarnego charakteru tak rozumianej ekologii człowieka.

Należy wszakże podkreślić, że kultura w takim ujęciu jest pojęciem czysto antropologicznym, oznaczającym tryb życia, czy

³ Zob. A. Siniarska, N. Wolański, *Czym jest współczesna ekologia człowieka*, „Studia Ecologiae et Bioethicae 1”, 2003, s.63-65.

⁴ Zob. N. Wolański, *Ekologia człowieka*, t. 1, Warszawa 2006, s. 8.

⁵ Siniarska, Wolański, dz. cyt., s. 68.

też charakter osobnika gatunku ludzkiego (określanego w niej mianem osoby ludzkiej) czy jego populacji⁶.

Już na wstępie zatem warto zwrócić uwagę na konsekwencje takiego zredukowanego skądinąd podejścia. Będzie to tym bardziej istotne w kontekście podnoszonej przez ekologię kwestii odpowiedzialności człowieka za skutki jakie jego działanie wywiera na środowisko. Jeśli więc człowiek realizuje się, jak tego chce ekologia, *stricte* w wymiarze biologicznym, to teza ta sponuje poważne następstwa, tak w dziedzinie ludzkiego poznania jak i działania.

W takim bowiem ujęciu dziedzina poznania, pozbawiona wymiaru duchowego, intelektualnego, siłą rzeczy poddana zostaje bez reszty prawom materii. Powoduje to *de facto* sprowadzenie człowieka do poziomu bytu niepoznającego, dla którego zetknięcie się z jakimkolwiek bytem zewnętrznym nie jest możliwe bez zniszczenia go⁷. Co więcej, człowiek zredukowany do poziomu biologii, w swym działaniu podlega, jak cała zresztą przyroda, prawom determinizmu; ten zaś niweluje wolność.

Taki stan rzeczy nasuwa w sposób nieodparty następującą konkluzję: człowiek w perspektywie biologicznej, będąc pozbawionym poznania intelektualnego i samoświadomości oraz wolnego wyboru nie może być podmiotem moralności i jako taki nie ponosi odpowiedzialności za swoje czyny. Co więcej, zawężenie pojmowania kultury do zarysowanego wcześniej wymiaru antropologicznego zamyka drogi wyjścia z sytuacji stanowiącej zagrożenie dla środowiska i w konsekwencji dla samego człowieka.

⁶ Zwrócił na to uwagę W. Jaeger, odróżniając ten model kultury od kultury w wymiarze duchowym, pojętej jako świadomie realizowany ideał doskonałości ludzkiej; por. W. Jaeger, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, Warszawa 2001, s. 50-51. Badaniem kulturowych zachowań ludzkich zajmuje się etnologia (w terminologii amerykańskiej określana mianem antropologii kulturowej), zaś badaniem zachowań grupowych, społecznych i funkcjonowania instytucji społecznych zajmuje się socjologia (zwaną w terminologii amerykańskiej antropologią społeczną), zob. Siniarska, Wolański, dz. cyt., s. 68.

⁷ Zob. M. Krąpiec, *Dzieła XX. Psychologia racjonalna*, Lublin 1996, s. 46-47.

Człowiek – konieczność wymiaru duchowego

Czy jednak tak zarysowany obraz jest prawdziwy? Już samo postawienie problemu wskazuje, że człowiek nie mieści się w tych zredukowanych do poziomu biologii ramach. Dla uzyskania pełni obrazu, zwłaszcza gdy mówimy o człowieku, konieczne jest więc uwzględnienie przede wszystkim wymiaru duchowego. Dopiero wtedy możemy zauważyć, że mamy do czynienia nie tyle z osobnikiem przynależnym do rodzaju zwierzęcego, ale z kimś, kto dzięki pierwiastkowi duchowemu i władzom umysłowym, przekracza świat przyrody – jest osobą.

Termin ten, posiadający swe greckie (*prosopon*) i rzymskie (*persona*) odniesienia, wypracowany został u zarania chrześcijaństwa w V i VI wiekach na tle sporów dotyczących bytowej natury Chrystusa, w sposób pierwszorzędny odnosił się do Osób Boskich, wtórnie zaś dopiero do człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga⁸. Osobę tak rozumianą Boecjusz (512 r.) zdefiniował jako „indywidualną substancję natury rozumnej”⁹, a Tomasz z Akwinu uznał w niej „to co najdoskonalsze w całej naturze”¹⁰. Ta istniejąca konkretnie natura rozumna – osoba, której przysługuje proporcjonalne jej istnienie jest bytem samoistnym, realną substancją. Do charakterystycznych cech tej osobowej substancji należy przygodność (brak racji swego istnienia w sobie i w bytach sobie podobnych), potencjalność (domagająca się aktualizacji potencjału umysłowego w kontekście społecznym) oraz transcendencja (ustala perspektywę osobowego rozwoju człowieka, wykraczającą poza świat przyrody i społeczeństwo)¹¹.

⁸Zob. M. Krapiec, *Osoba*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 7, Lublin 2006, s. 874.

⁹ A.M. Boecjusz, *Przeciw Eutychemowi i Nestoriuszowi*, w: tegoż, *Traktaty teologiczne*, przeł. R. Bielak, A. Kijewska, Kęty 2001, s. 70.

¹⁰ „Osoba oznacza coś najdoskonalszego w całej naturze, mianowicie to, co bytuje samoistnie w rozumnej naturze”, *Summa Teologiczna*, I, 29, a3.

¹¹ Por. P. Tarasiewicz, *Osoba jako kryterium badawcze*, „Studia Elckie” 11(2009), s. 96-97.

Spróbujmy teraz doprecyzować ów wymiar duchowy człowieka, który pomija ekologia. W tradycji filozofii klasycznej zwykło się naświetlać wymiar duchowy ludzkiej egzystencji, wymieniając sześć istotnych właściwości osoby, którymi są: zdolność do poznania intelektualnego, zdolność do miłości, wolność, podmiotowość wobec prawa, godność i zupełność¹². Być więc osobą znaczy móc intelektualnie poznawać świat, w ten sposób ubogacać się wewnątrznie, jednocześnie go nie niszczyć. Następstwem takiej formy poznania jest wolność wyboru, dokonująca się w granicach rozumnej natury i akt miłości, poprzez który następuje wyjście ku poznanemu dobru¹³. Na drodze tych trzech aktów osoba, ukazując swoje duchowe oblicze, transcenduje całą przyrodę.

Kolejne trzy cechy osoby w postaci podmiotowości prawnej, godności i zupełności porządkują relację na linii osoba – społeczność, podkreślając jej transcendencję względem wszelkich zbiorowości ludzkich. Jako podmiot praw osoba wybiera dobra-środki na drodze do swego dobra ostatecznego po uzgodnieniu ich z innymi wolnymi osobami. Godność osoby wynika z tego, że dla właściwego zrozumienia faktu jej egzystencji wymagane jest odniesienie religijne, związek z Bogiem. Jako że przekracza naturę, jej życie wymaga eksplanacji przez siły wyższe, sytuujące się na poziomie osoby. Z kolei właściwość w postaci zupełności uwydatnia z jednej strony bytową wyższość osoby (substancji) w stosunku do społeczności (jako bytu relacyjnego) w dziedzinie dóbr specyficznie osobowych, osiąganym rozumem i wolą. Z drugiej przypomina o konieczności służenia społeczeństwu w aspekcie jednostkowo-materialnym¹⁴.

Dopiero to pełne ujęcie uwzględniające wymiar duchowy, przywraca właściwą hierarchię bytów, pozwala uporządkować pole działania i kieruje nas ku zasadniczej kwestii. Jeśli bowiem

¹² Zob. szerzej na ten temat M. Krąpiec, *Metafizyka*, Poznań 1966, s. 326-333.

¹³ Tamże, s. 332.

¹⁴ Tamże, s. 333.

człowiek jako osoba poznaje intelektualnie, posiada wolną wolę, jest zdolny do aktów miłości, a jednocześnie niedomaga jakoś w swoim poznaniu i działaniu, czego doświadczamy chociażby w jego odniesieniu do środowiska, zasadnym wydaje się być postawienie pytania (nie znajdującego odpowiedzi na gruncie dzisiejszej wizji ekologii) o przyczyny takiego stanu rzeczy. To bowiem, jak się wydaje, kryzys wewnętrzny człowieka ujawniający się pod postacią jakiegoś rozstroju, rozproszenia i nieładu w funkcjonowaniu jego władz umysłowych i zmysłów stanowi przyczynę destrukcyjnych działań w stosunku do siebie, do społeczeństwa i wtórnie wobec przyrody¹⁵. Zasadnym zatem będzie podniesienie kwestii właściwych warunków rozwoju człowieka jako osoby i ich znaczenia dla jego racjonalnego stosunku do przyrody.

Ekologia osoby

Eksponując wymiar duchowy, który pojawia się pod postacią kultury warto przywołać myśl o Jacku Woronieckiego. W niej bowiem w sposób najpełniejszy ukazana została (wraz z zagrożeniami) integralna wizja kultury personalistycznej. Co warte podkreślenia wizja tego autora, którego osiągnięcia prowadzone są często li tylko do poziomu etyki, stanowi skuteczny oręż do obrony przed rozumieniem człowieka, prezentowanym przez współczesny zideologizowany ekologizm¹⁶.

Główny motyw jego bogatej twórczości ogniskuje się wokół zagadnienia, które w sposób zwięzły można określić: o właściwą „ekologię osoby” . Choć nie używał on terminu ekologia to wskazywał, iż właściwym środowiskiem dla rozwoju osoby jest kultura w ujęciu klasycznym. Kultura ta jako jedyna

¹⁵ Por. M. Krapiec, *Idea „postępu” w krzywym zwierciadle ekologii*, „Człowiek w kulturze” 1994 nr 2, s. 28.

¹⁶ Szerzej na ten temat, zob. np. E. Kwidzyński, *Ekologizm jako ideologia polityczna – na przykładzie Niemiec i Francji*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, t. 5, nr 5 (2015), s. 125-132, <https://ogrodynauk.pl/index.php/onis/issue/view/33>, [dostęp 25.02.2021].

w pełni odpowiada na potrzeby natury ludzkiej, zapewniając jej konieczną uprawę-rozwoj. Potrzeba ta, zdaniem Woronieckiego, wynika z potencjalności osoby, która, jako podstawowe zjawisko jego życia odnosi się tak do dziedziny zmysłowej jak i, w jeszcze większym stopniu do wymiaru duchowego¹⁷. Doskonalenia wymagają wszystkie istotne momenty życia osobowego człowieka: poznanie (gr. *theoria*) w kierunku prawdy, działanie (gr. *praxis*) w kierunku dobra, wytwórczość (gr. *poiesis*) pod kątem piękna, a swoistą syntezą tych wysiłków, ukazującą jednocześnie ich ostateczny transcendentny cel jest religia (łac. *religio*)¹⁸.

Kultura personalistyczna, w której centrum znajduje się doskonalenie osoby w przedstawionych wyżej obszarach ma, według o. Woronieckiego, swoje dwa zasadnicze aspekty. Z jednej strony wymaga ona poznania wymiaru psychologicznego osoby w postaci osobowości, która stanowi podstawę i swoisty budulec dla dalszych działań. Ona to stanowi aspekt statyczny personalizmu¹⁹. Jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający dla całościowego ujęcia zagadnienia. Jako że personalizm jest ze swej istoty nurtem praktycznym, konieczne jest wydobywanie jego aspektu dynamicznego. Poznanie bowiem mocy zawartych w osobowości suponuje konieczność celowego dążenia do osiągnięcia ich *optimum*. One to w pełni rozwinięte, według swych wewnętrznych praw, wyprowadzają osobę na poziom osobistości²⁰.

¹⁷ „Jest ona [potencjalność] jest ona najogólniejszą własnością świata (...) następstwem jego charakteru stworzenia, nie posiadającego źródła bytu w sobie, stąd składającego się z pewnej posiadanej aktualnie natury, która ukrywa w sobie niezmiernie możliwości przekształcania się i rozwoju w różnych kierunkach”. Zob. J. Woroniecki, *Rozwój osobistości człowieka. Dynamiczny aspekt personalizmu*, w: tegoż, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, wybrał W.K. Szymański, oprac. J. Kolańska, Kraków 1961, s. 62.

¹⁸ Por. na ten temat M. Krapiec, *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005, s. 5, 205-211.

¹⁹ Woroniecki, *Rozwój osobistości*, dz. cyt., s. 59.

²⁰ „Nie wystarczy zajmować się osobowością człowieka: należy poznać to, co ma z niej wyrósć i wykwitnąć, a tym jest osobistość”, tamże, s. 59. „Wychowanie personalistyczne na tym właśnie polega, aby nie świadomą swych celów i zadań jednostkę ludzką, czyli indywidualium, przetrworzyć w samodzielną osobistość, umiejącą sprawnie władać w pełni świadomości wszystkimi swymi uzdolnieniami”, J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 2013, t. 1, s. 443.

Droga do osiągnięcia *optimum* w postaci osobistości polegająca na aktualizacji potencjalności przyjmie pożądany, jednolity kierunek poprzez ujęcie ich w karby określonych sprawności-cnót²¹. Szczególny swój wyraz znajduje w dziedzinie postępowania moralnego, poprzez usprawnienie wszystkich władz ludzkiej psychiki, przez tzw. cnoty kardynalne. Usprawniony przez roztropność rozum do kierowania postępowaniem, udoskonalona przez sprawiedliwość wola w poszanowaniu tego, co należy się innym, uporządkowane przez roztropność i męstwo władze pożądawcze i popędliwe i w końcu poddana sublimacji sfera zmysłowa znajdują swoje zwięźczenie. Wtedy bowiem powstaje najistotniejszy, zdaniem Woronieckiego, wyraz ludzkiej osobistości w postaci charakteru moralnego²².

Czy to już koniec drogi ku doskonałości osoby ludzkiej? Z punktu widzenia myśli greckiej tu mógłby nastąpić finał. Jednak perspektywa, którą przynosi chrześcijaństwo i związana z nią koncepcja kultury, odnajdująca swój filozoficzny wyraz w myśli św. Tomasza z Akwinu, wskazują dalszą drogę. Oto bowiem kultura jest tylko częściowym, a nie całkowitym (jak uważano w starożytnej Grecji) dopełnieniem natury. Konkluzja ta suponuje konieczność otwarcia się na porządek nadprzyrodzony. Wynika to z jednej strony z potencjalnej natury bytu stworzonego przez Boga, która do pełni doskonałości potrzebuje nie tylko cnót, ale i nadprzyrodzonej łaski. Z drugiej strony dogmat o grzechu pierwotnym również wskazuje na łaskę jako nadprzyrodzone remedium do niwelacji jego skutków. Z perspektywy filozoficznej taki stan rzeczy zakłada konieczność otwarcia kultury na religię,

²¹ „Cnota dlatego usprawnia do dobrych czynów, że sama duszę czyni lepszą, że utrwała w potencjalności jej władz wolę dobra i przez to nadaje samej naszej jaźni duchowej większą wartość”, zob. Woroniecki, *Katolicka etyka*, dz. cyt., s. 430-431; szerzej na temat problemu cnót, zob. Z. Pańpuch, *Arête*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 1, Lublin 2000, s. 318-325.

²² Zob. Woroniecki, *Rozwój osobistości*, dz. cyt., s.74-75. „To, cośmy wyżej zaznaczyli, mówiąc o pojedynczej cności, o wiele bardziej odnosi się jeszcze do całego ich zespołu, tj. do charakteru. Nie jest on tylko czymś pożytecznym, ale jest dobrem samym w sobie. Nie tylko bowiem zapewnia nam sprawność działania we wszystkich kierunkach, ale także czyni nas samych lepszymi, doskonalszymi w samej naszej jaźni wewnętrznej”, tenże, *Katolicka etyka*, dz. cyt., s. 444.

jako że charakter celów, ku którym skierowana jest ludzka natura (pełnia prawdy, dobra i piękna) leży poza granicami możliwości tak natury jak i kultury²³.

Koncepcja kultury o. Woronieckiego wpisuje się w nurt filozofii Akwinaty. Z racji tego podkreśla on, iż pełny rozwój osobowości w ramach wychowania personalistycznego wymaga z jednej strony mocnego podłoża w przyrodzonych podstawach charakteru, w postaci cnót kardynalnych, z drugiej zaś głębokiego przeniknięcia ich, czyli przebóstwienia, nadprzyrodzonymi pierwiastkami łaski (cnoty teologalne wiary, nadziei i miłości)²⁴. Łaska zakłada bowiem naturę²⁵; łaska nie niweczy natury, ale przeciwnie, doskonali ją²⁶.

Metaekologia osoby

Ekologia osoby w ujęciu o. Jacka Woronieckiego suponuje dodatkowo konieczność swego rodzaju metaekologii. Wynika ona z przywoływanej wcześniej cechy natury ludzkiej, którą stanowi jej potencjalność²⁷. Ten dodatkowy wymiar ekologii osoby stanowią ramy społeczne, będące właściwym środowiskiem dla kultury osoby. Własny wysiłek podjęty dla doskonalenia swej osobowości ma znaczenie kluczowe. Istnieją jednak zagrożenia ze strony skutków grzechu pierworodnego, które poprzez niższe czynniki natury mogą ten proces, jeśli nie zatrzymać, to sprowadzić na niewłaściwe tory indywidualizmu. Dopiero mocne ramy jednostek zbiorowych zapewniają warunki do wypracowania silnej osobistości, charakteryzującej się jednolitym charakterem, dającym stałe usposobienie do czynu²⁸.

²³Zob. P. Jaroszyński, *Filozoficzne koncepcje kultury*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 6, Lublin 2005, s. 138-140.

²⁴ Por. Woroniecki, *Katolicka etyka*, dz. cyt., s. 471.

²⁵ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologiczna*, II-II, q 99, a 2, ad1.

²⁶ Por. tamże, I, q1, a8, ad 2

²⁷ Zob. J. Woroniecki J., *Państwo i szkoła. Rozprawa z etatyzmem kulturalnym*, maszynopis, APPD S39/238.

²⁸ Por. J. Woroniecki, *U podstaw kultury katolickiej*, Lublin 2002, s. 49.

Woroniecki wskazuje na swoistą synergię na linii osoba społeczeństwo. Oto bowiem, zdaniem tego autora, osobowe potencjalności umysłowe mogą rozwijać się tylko w ramach społecznych. Z drugiej zaś społeczność czerpie swe siły z wartości osobistych swych członków²⁹. Ta wzajemna zależność domaga się pewnej porządkującej formuły, zabezpieczającej ją przed błędami indywidualizmu (w liberalizmie jednostka rozsądza niejako społeczeństwo) i kolektywizmu (socjalizm jednostkę pochłania)³⁰. Prymat, zdaniem o. Woronieckiego, przysługuje osobie, która aczkolwiek posiada obowiązki względem społeczeństwa, to dzięki swej nieśmiertelnej duszy, ma też cel osobisty wykraczający poza doczesne ramy społeczne. Stąd też przeważa metafizyczna racja bytu – to co przemijające i doczesne powinno podporządkować się temu co wieczne; społeczeństwo winno służyć pomocą osobie w osiągnięciu tego celu, do którego droga wiedzie przez wychowanie osobistości w życiu doczesnym³¹. W takim ujęciu rozwój osoby staje się dobrem wspólnym społeczeństwa.

W obrębie ram społecznych, w skład których wchodzi m.in. rodzina, szkoła, organizacje społeczne, młodzieżowe, zawodowe, dwie naczelne społeczności mają kluczowe zadania na polu ochrony dobra wspólnego; są nimi państwo i naród.

Cechami wyróżniającymi państwo spośród innych zrzeszeń są: powszechność celu w postaci dobra ogółu zapewniająca swym obywatelom warunki życia godne istot rozumnych, samowystarczalność moralna i fizyczna do osiągnięcia tego celu, służąca mu do tego pełnia władzy oraz będąca rezultatem tych trzech suwerenność albo niepodległość.

²⁹ Por. Woroniecki, *Rozwój osobistości*, dz. cyt., s.78; dla zobrazowania doniosłości osobistości dla społeczeństwa przytacza autor ukutą przez Foerstera maksymę: *Das Soziale lebt vom Persönlichen*. Aby podkreślić wagę życia społecznego dla osobistości o. Jacek odwraca jej kierunek: *Das Persönliche lebt vom Sozialen*.

³⁰ Por. tamże, s. 77.

³¹ Por. tamże, s. 86.

Narzędziem do tego celu jest użycie właściwego prawa³² jako zewnętrznego spoiwa, które ma zapewnić warunki do rozwoju moralnego i zabezpieczyć dobrobyt materialny obywateli. Powstaje na tej drodze trwały ład społeczny, który zdaniem o. Woronieckiego jest najpotężniejszym czynnikiem duchowego rozwoju obywateli³³.

Naród z kolei spełnia swą rolę od wewnątrz, czyniąc to za pomocą obyczaju narodowego. Zapewnia tym samym jednolitość społeczeństwu, zabezpieczając jego spoiwo i warunkując skuteczność norm prawa³⁴.

Kolejną społecznością, jednak już o charakterze nadprzyrodzonym jest Kościół, dany człowiekowi przez Boga jako pomoc w osiągnięciu swego ostatecznego celu, do którego został podniesiony, udziale w życiu samego Boga³⁵. Tym samym rozwój osobistości człowieka znajduje swe ostateczne dopełnienie w postaci świętości.

Konkluzja

W przeprowadzonym wywodzie próbowaliśmy wydobyć pierwszorzędne znaczenie wymiaru duchowego, zwłaszcza gdy zajmujemy się człowiekiem. W jego świetle postulaty współczesnej ekologii, dotyczące właściwej koegzystencji poszczególnych gatunków, na tle prezentowanego przez nią obrazu człowieka, muszą pozostać w wymiarze pobożnych życzeń. Nieświadomy siebie, wchodzący w kontakt ze

³² Zob. Woroniecki, *Państwo i szkoła*, dz. cyt.; prawodawstwo, zauważa Woroniecki, wprowadza jedność do wielości; swoją drogą warto by zapytać o zagrożenia dla rozwoju duchowego osoby jakie w obecnej rzeczywistości niesie przekazanie części uprawnień państwa na podmioty ponadpaństwowe o określonym zabarwieniu ideologicznym i czy w związku z tym nadal możemy mówić o własnym sensu stricto państwie.

³³ Por. Woroniecki, *Rozwój osobistości*, dz. cyt., s. 85.

³⁴ Por. Woroniecki, *Katolicka etyka*, dz. cyt., s. 258n.

³⁵ „Charakter moralny dojrzałego człowieka, świadomego swego celu i umiającego sprawnie rządzić sobą w jego urzeczywistnieniu, jest szczytem tego podobieństwa do Boga, do jakiego możemy dojść w tym życiu. Słusznie winien on być uważany za największe doczesne dobro, o które ponad wszystkie inne winniśmy zabiegać”. Woroniecki, *Katolicka etyka*, dz. cyt., s. 444.

środowiskiem poprzez jego destrukcje, zdeterminowany w swym działaniu osobnik stanowi zagrożenie tak dla otoczenia, jak i w konsekwencji dla siebie. Dopiero pełna, uwzględniająca wymiar duchowy perspektywa, obca skądinąd ekologii, pokazuje nam drogi wyjścia. Perspektywa ta obecna już w kulturze klasycznej, a rozbudowana przez tej miary uczonego co o. Jacek Woroniecki, daje twórcze rozwiązanie postawionego problemu. Warunkiem spełnienia się osoby, które dokonuje się w kulturze, i to kulturze wysokiej³⁶, nie jest bynajmniej zniszczenie świata natury. Przeciwnie, dopiero osoba w procesie osiągania swego *optimum*-osobistości, świadoma siebie, świadoma swych celów oraz stojących przed nią zadań zdolna jest sobą rządzić i za siebie odpowiadać, a tym samym budować racjonalny stosunek do przyrody jako całości.

To z kolei sprawia, że człowiek we właściwy sposób przenika i opanowuje potencjalność świata, czyniąc go poddanym sobie jako osobie. Poddanie zaś świata materii czynnikowi duchowemu, nie tylko go nie degraduje, ale przeciwnie, porządkuje i doskonali, podnosząc do wyższego wymiaru bytowania; to zadanie osoby w stosunku do świata stoi w centrum personalizmu postulowanego przez o. Woronieckiego³⁷.

³⁶ Zob. ciekawe studium poświęcone temu zagadnieniu I. Chłodna-Błach, *Od paidei do kultury wysokiej. Filozoficzno-antropologiczne podstawy sporu o kulturę*, Lublin 2016.

³⁷ „W tym zespole stworzeń człowiek zajmuje osobne miejsce: stworzony, nawet już w porządku przyrodzonym, na obraz i podobieństwo Boże, gdyż obdarzony duszą nieśmiertelną, a z nią rozumem i wolą, ma on świadomym wysiłkiem tych władz duchowych wracać do Boga, przenosząc Go ponad wszystkie dobra tego świata. One są mu oddane do użytku na to, aby usługując mu, też wracać tą pośrednią drogą do źródła, skąd wyszły. Oto jest cel człowieka, oto rola, jaką ma spełnić wobec świata! Jest on jakby łącznikiem między Bogiem a światem, który Boga poznać nie może. Cały świat jest na jego usługach, ale jemu nie wolno zatrzymać dla siebie tego, co mu świat przynosi, lecz wszystko ma oddać Bogu aktami miłości i uwielbienia. Przez niego, istotę rozumną, świat nierozumny wraca do tego Boga, w którym on jeden ma swój osobisty cel własny i znajduje swe osobiste szczęście. Tu tkwią najgłębsze korzenie p e r s ó n a l i z m u, który się dziś odradza”. Woroniecki, *Katolicka etyka*, dz. cyt., s. 136.

Bibliografia

- Boecjusz A.M., *Przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi*, w: tegoż, *Traktaty teologiczne*, przeł. R. Bielak, A. Kijewska, Kęty 2001.
- Chłodna-Błach I., *Od paidei do kultury wysokiej. Filozoficzno-antropologiczne podstawy sporu o kulturę*, Lublin 2016.
- Ciszek M., *Ekologizm jako nowy nurt polityczny. Implikacje filozoficzno-etyczne*, „*Studia Ecologiae et Bioethicae*” 8/2, 2010, s. 45-51.
- Jaeger W., *Paidea. Formowanie człowieka greckiego*, Warszawa 2001.
- Jaroszyński P., *Filozoficzne koncepcje kultury*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 6, Lublin 2005, s. 138-140.
- Krąpiec M., *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005.
- Krąpiec M., *Dzieła XX. Psychologia racjonalna*, Lublin 1996.
- Krąpiec M., *Idea „postępu” w krzywym zwierciadle ekologii*, „*Człowiek w kulturze*” 1994 nr 2, s. 17-28.
- Krąpiec M., *Metafizyka*, Poznań 1966.
- Krąpiec M., *Osoba*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2006, t. 7, s. 873-887.
- Kwidzyński E., *Ekologizm jako ideologia polityczna – na przykładzie Niemiec i Francji*, „*Ogrody Nauk i Sztuk*”, nr 5 (2015), s.125-132, <https://ogrodynauk.pl/index.php/onis/issue/view/33>, [dostęp 25.02.2021].
- Pańpuch Z., *Areté*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, t. 1, Lublin 2000, s. 318-325.
- Siniarska A., Wolański N., *Czym jest współczesna ekologia człowieka*, „*Studia Ecologiae et Bioethicae*” 1, 2003, s. 63-95.
- Strzałko J., *Ekologia człowieka*, w: *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*. red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologiczna*, Warszawa 2001.

Tarasiewicz P., *Osoba jako kryterium badawcze*, „Studia Elckie” 11, 2009, s. 91-101.

Wolański N., *Ekologia człowieka*, t. 1, Warszawa 2006.

Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1, Lublin 2013.

Woroniecki J., *Państwo i szkoła. Rozprawa z etatyzmem kulturalnym*, maszynopis, APPD S39/238.

Woroniecki J., *Rozwój osobistości człowieka. Dynamiczny aspekt personalizmu*, w: tegoż, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, wybrał W.K. Szymański, oprac. J. Kołataj, Kraków 1961.

Woroniecki J., *U podstaw kultury katolickiej*, Lublin 2002.

www.britannica.com/topic/human-ecology, [dostęp: 07.01. 2021].

Ecology of human being-person

Summary

This article attempts to extract the primary importance of the spiritual dimension of man in the clash with the image proposed by the contemporary human ecology.

In its light, the postulates of contemporary ecology regarding the proper coexistence of individual species, against the background of the human image it presents, must remain in the dimension of pious wishes. Unaware of himself, coming in contact with the environment through its destruction, an individual determined in his actions is a threat to both the environment and, consequently, to himself. Only a full perspective that takes into account the spiritual dimension, shows us the way out. This perspective, already present in classical culture and developed by a thinker like Fr. Jacek Woroniecki, gives a creative solution to the problem posed. The condition for the fulfillment of a person, which takes place in high culture, is by no means destroying the natural world. On the contrary, only a person in the process of achieving his optimum-personality, aware of himself,

aware of his goals and tasks facing him, is able to rule and be responsible for himself, and thus build a rational relationship to nature as a whole.

This, in turn, makes man properly penetrate and master the potential of the world, making it subject to himself as a person. Submitting the world of matter to the spiritual factor not only does not degrade it, but, on the contrary, organizes and perfects it, raising it to a higher dimension of being.

Keywords: human ecology, Woroniecki, person, personality, personalistic culture